

DO-SO-MO 3
Fascicula Mycenologica Polona

**MYKENOLOGIA
I KULTURA ANTYCZNA**

OLSZTYN 2001
OLSTINI MMI

Recenzent

Prof. dr hab. Krzysztof Glombiowski

Kolegium Redakcyjne:

Sergiusz Sharypkin (redaktor naukowy)

Krzysztof T. Witczak, Ryszard Sajkowski, Andrzej Korytko

Korekta autorska

Skład i łamanie:

Andrzej Korytko

Wydanie publikacji dofinansowane przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

© Copyright by Katedra Historii Starożytnej i Kultury Antycznej
Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie, 2001

ISBN 83-913072-3-9

Wydawca:

Katedra Historii Starożytnej i Kultury Antycznej
Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Spis treści

I. Rozprawy Articles

MYKENOLOGIA

- Elwira KACZYŃSKA, *Remarks on the Mycenaean Name of Lyktos* 5
- Marck KRAJEWSKI, *Mykenologiczne i dialektologiczne odwołania w badaniach nad greckimi zapożyczeniami w łacinie* 11
- Anna MARCHEWKA, *Mykeński rodowód deklinacyjnych końcówek imion u Homera i Herodota* 19
- Taras PASLAVSKY, *Die Pelasger in der Geschichte Arkadiens* 25
- Sergiusz SHARYPKIN, *La disparition de l'instrumental en grec* 35
- Krzysztof T. WITCZAK, *Griechisches ἀφύη 'Fischbrut, Bratfischchen' und mykenischer Ortsname a-pu2-ja: eine Revision* 43

KULTURA ANTYCZNA

- Ilona BŁASZCZYK, *Małżeństwo w twórczości Seneki – ideały i ich odzwierciedlenie w rzeczywistości I wieku n. e.* 47
- Aldona OSSOWSKA, *Wpływy greckie a rzymskie w poglądach moralistów na wychowanie w rodzinie okresu wczesnego Cesarstwa (I – II w. n. e.)** 53
- Volker RIEDEL, *Antikerezeption in der deutschen Literatur des 18. und des 20. Jahrhunderts* 65
- Miron WOLNY, *Pierwsze starcie armii Hannibala z Rzymianami w okolicach rzeki Ticinus w roku 218 p.n.e. Strategiczne i taktyczne znaczenie bitwy* 79

II. Recenzje i omówienia

- Serge Lancel, *Hannibal*. przełożył R. Wiśniewski, Warszawa 2001. PIW, ss. 398 (Miron Wolny) 87
- Domus et Familia. Ideały i realia życia rodzinnego*, red. Ilona Błaszczuk i Juliusz Jundziłł, Bydgoszcz 2000, Wydawnictwo „Wers”, ss. 108 (Ryszard Sajkowski) 88

jego działalność na wygnaniu¹⁵. Lancel właściwie kończy swój wykład na samobójczej śmierci Hannibala, właściwie, bowiem dodany niejako do całości jest rozdział zatytułowany: „Dziedzictwo, legenda, wizerunek”¹⁶. Biografista Hannibala zdradza w nim swoje zacięcie filologa. Z rozdziału dowiadujemy się między innymi o zakazie nadawania i późniejszej niepopularności imienia Hannibal w Italii.

Wracając jednak do merytorycznej zawartości pracy dotyczącej czasów samego Barkidy, należy zwrócić uwagę na fakt, iż nosi ona cechy monografii okresu – przynajmniej w warstwie dotyczącej drugiej wojny punickiej. Świadczą o tym na przykład szeroko dyskutowane w opracowaniu kampanie Scypiona w Hiszpanii¹⁷.

Praca ta ma jednak momentami także swoje słabsze strony. Należy zwrócić uwagę na fakt, że pierwsze wygrane przez Hannibala bitwy w roku 218 p.n.e. unaocznily, co podkreśla między innymi L. Piotrowicz, potrzebę rewolucyjnych zmian w armii rzymskiej¹⁸. S. Lancel nie pogłębia tej refleksji. W innym miejscu przy okazji wydarzeń rozgrywających się po bitwie nad Trebią, Lancel, odnośnie przekraczania Apeninów przez Punijczyka pisze tak: „Wydaje się jednak nieprawdopodobne, żeby wytrawny strateg, jakim był Hannibal, chciał rzeczywiście przejść przez te góry w środku zimy. Całe to przedsięwzięcie jest więc zapewne wymysłem historyka z Patavium”¹⁹. Tymczasem Liwiusz napisał w swoim dziele: „et ad prima ac dubia signa veris profectus ex hibernis in Etruriam ducit, eam quoque gentem, sicut Gallos Liguresque, aut vi aut voluntate adiuncturus”²⁰. Jest to mało znaczące przeoczenie autora w sferze szczegółów, niemniej jednak – przeoczenie.

Niewątpliwym atutem pracy jest rozbudowana bibliografia, a także bogaty materiał pomocniczy. Mapy i plany sytuacyjne opiera Lancel głównie na klasykach przedmiotu, takich jak G. De Sanctis czy J. Kromayer. Licznie zamieszczone ilustracje nadają książce walorów estetycznych. Podsumowując – biografia Hannibala pióra S. Lancela jest godną polecenia pozycją dla zainteresowanych ogólnie historią, zawiera także wiele cennych wskazówek mogących przydać się innym badaczom starożytności.

Miron WOLNY (Olsztyn)

***Domus et Familia. Ideały i realia życia rodzinnego*, red. Hona Błaszczki i Juliusz Jundzill, Bydgoszcz 2000, Wydawnictwo „Wers”, ss. 108**

W światowych badaniach nad antykiem coraz więcej uwagi poświęca się rodzinie. Poczynając od lat 70-tych tematyka ta cieszy się rosnącym zainteresowaniem¹. Również w nauce polskiej, z pewnym co prawda opóźnieniem, obserwujemy pojawienie się coraz większej ilości prac traktujących o różnych aspektach funkcjonowania rodziny w starożytności grecko-rzymskiej. Obok relacji rodzice-dzieci oraz kształtowania się i funkcjonowania różnych systemów wychowawczych, ważne miejsce zaj-

¹⁵ Ibidem, s. 283-324

¹⁶ Ibidem, s. 328-349.

¹⁷ Ibidem, s. 213 i n.

¹⁸ L. Piotrowicz, *Dzieje Rzymu*, w: *Wielka Historia Powszechna*, pod red. J. Dąbrowskiego, t. 3, Warszawa 1934, s. 223; J. Toynbee, *Studium Historii: Skróty dokonany przez D.C. Somervella*, wstęp i oprac. J. Marzęcki, Warszawa 2000, s. 295

¹⁹ S. Lancel, *Hannibal*, s. 142.

²⁰ Liv., XXI, 58

¹ J. P. Hallett, *Fathers and Daughters in Roman Society*, Princeton 1984; S. Treggiari, *Roman Marriage: Iusti Coniuges from the Time of Cicero to the Time of Ulpian*, Oxford 1991; K. R. Bradley, *Discovering the Roman Family*, Oxford 1991; *The Family in Ancient Rome*, ed. B. Rawson, London 1992; S. Dixon, *The Roman Family*, Baltimore - London 1992; *The Roman Family in Italy: Status, Sentiment, Space*, ed. B. Rawson, P. Weaver, Oxford 1997.

mują studia dotyczące statusu kobiet i dzieci. W owych wysiłkach badawczych na terenie naszego kraju od wielu już lat czołową rolę odgrywa ośrodek bydgoski. Kierowana przez profesora Juliusza Jundziłła Katedra Historii Wychowania a od 1999 r. Katedra Historii Edukacji i Wychowania w Rodzinie Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, stała się niekwestionowanym centrum badań nad rodziną w starożytności. Należy przy tym dodać, że chociaż antyk jest okresem, na którym skupia się największa uwaga, to jednak nie oznacza to rezygnacji z eksploracji innych epok pod kątem analizy życia rodzinnego. Wszystkie te wysiłki przyczyniły się do powstania godnego uwagi dorobku bydgoskich badaczy, zarówno monografii wybranych problemów, jak też prac zbiorowych, w których znalazło odzwierciedlenie szersze spektrum problematyki rodziny². Te ostatnie należy zresztą postrzegać jako próbę skupienia badań nad rodziną prowadzonych także poza ośrodkiem bydgoskim.

Pracą zbiorową, bazującą przede wszystkim jednak na badaczach związanych z Bydgoszczą, jest książka „Domus et Familia. Ideały i realia życia rodzinnego”, pod red. Ilony Błaszczyk i Juliusza Jundziłła. Zawarto w niej dziesięć artykułów, z których większość traktuje o rodzinie w aspekcie historycznym, z naciskiem na starożytny Rzym. Poza ten schemat wykraczają dwa pierwsze artykuły, wprowadzające nas w ogólne rozważania natury socjologicznej i etyczno-pedagogicznej.

Zbiór otwiera artykuł Wiesława Wołoszyna – „O potrzebie wychowania w rodzinie”. Autor rozpatrując różne definicje rodziny, skupia się na relacjach osobowych pomiędzy jej członkami. Zwraca przy tym uwagę na niebezpieczeństwa, które stanowią zagrożenie harmonijnego rozwoju dzieci i ich podstawowego środowiska jakim jest rodzina. Za najważniejsze zadania tej sfery uważa takie stymulowanie rozwoju młodego człowieka, które w przyszłości pozwoliłoby zaistnieć osobowości wolnej i zintegrowanej, posiadającej inicjatywę, a zarazem odpowiedzialnej i twórczej.

Krzysztof Kalka jest autorem tekstu – „Wspólnota osób podstawą rodziny”. Wychodząc od analizy terminu „wspólnota”, kładzie nacisk na istnienie w niej więzi emocjonalnych oraz jej naturalną genezę. Cechy te mają odróżniać ją od stowarzyszeń i grup celowych, w których dominują więzi sformalizowane. Rodzina jest przykładem wspólnoty, która w całości, jak też z osobna, poprzez poszczególne jej członków, dąży do osiągnięcia dobra najwyższego. Każda społeczność, poza troską o rzeczy niezbędne dla fizycznej egzystencji, dba o dobro wspólne, które najczęściej kojarzone jest z wszystkimi wytworami kultury. Konieczne jest przy tym, aby to dobro wspólne przyczyniało się do dobra jednostkowego. Ze zjawiskiem takim będziemy najpewniej mieli do czynienia we wspólnotach, zwłaszcza zaś we wspólnotach małych, charakteryzujących się bliskimi więzami i stycznościami osobistymi. Doskonałym przykładem takiej właśnie wspólnoty jest rodzina.

Trzeci artykuł – „Rodzina i wykształcenie ponad wszystko. Problematyka rodzinna i rozwój intelektualny w rzymskiej rodzinie arystokratycznej II wieku”, pióra Juliusza Jundziłła, otwiera grupę tekstów historycznych. Autor analizując antyczne przekazy źródłowe dotyczące problematyki rodzinnej okresu rządów Antoninów, szczególną uwagę zwrócił na kwestie wychowania i edukacji. Poszczególne cesarze, Trajan, Hadrian, Antoninus Pius, Marek Aureliusz i Lucjusz Werus oraz Kommodus, ukazani zostali poprzez pryzmat ich stosunku do ideału człowieka wykształconego swoich czasów. Autor odniósł się również do wykształcenia oraz dokonań filozoficznych i literackich innych cesarzy. Chodzi tutaj m.in. o władców ujętych w *Scriptores Historiae Augustae* a także Konstantyna, Juliana i Gracjana. Jakkolwiek w ciągu wieków zmieniała się sytuacja polityczna i gospodarcza, to jednak dbałość o wykształcenie własne oraz członków rodziny pozostała na czołowym miejscu.

² J. Jundziłł, *Teoretyczne problemy wychowania w rodzinie rzymskiej (III w. p.n.e. – III w. n.e.)*, Bydgoszcz 1987; i d e m, *Rodzina rzymska w czasach prosperity i przemian ideowych II wieku Apulejusz, Fronton, Marek Aureliusz i Tertulian*, Bydgoszcz 1996; *Rodzina w starożytnym Rzymie*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1993; *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994; *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1995; I. Błaszczyk, A. Ossowska, V. Rączewska, *Historia wychowania rodzinnego i kształcenia w starożytności. Przewodnik bibliograficzny*, Bydgoszcz 1997; *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w starożytności i średniowieczu*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz.

Ilona Błaszczyk w tekście „Rodzina jako środowisko wychowawcze w refleksji filozoficznej Lucjusza Anneusza Seneki”, skupiła się na przedstawieniu dorobku tego wybitnego myśliciela rzymskiego w kwestii powinności bliskich względem swoich rodzin. Wspólnota rodzinna jest miejscem wychowania, w którym naczelną rolę odgrywa poszanowanie obyczajów przodków. Seneka dowartościował poświęcenie rodziców, zwłaszcza matek dla dobra swoich dzieci. Uznał też za ważne kontakty dziecka z rodzeństwem oraz dalszymi krewnymi. Doceniał również przywiązanie piastunek do swoich wychowanków.

Innym problemem zajęła się Aldona Ossowska. W swoim artykule „Poglądy moralistów na znaczenie oraz sposoby oddziaływania krewnych i innych osób w wychowaniu rodzinnym w Cesarstwie Rzymskim (I/II wiek n.e.)”, skupiła się na koncepcji małżeństwa, ukazaniu roli kobiety i mężczyzny w ich wzajemnym związku oraz wychowaniu potomstwa, pozycji dziecka, w końcu roli innych osób w kształtowaniu środowiska wychowawczego. W poglądach moralistów rzymskich zauważyć można postulat zwiększenia roli rodziców w wychowaniu. Znaczące jest też tutaj małe zaufanie do nianiek i opiekunów, ze względu na ich pochodzenie i niski status społeczny.

Bożena Stawoska-Jundziłł jest autorką tekstu – „Kwantytatywne aspekty pożycia małżeńskiego w łacińskich inskrypcjach chrześcijańskich z Rzymu, datowanych konsulami (III – VI w.)”. Integralną częścią opracowania są tabele, w których materiał został uporządkowany według czasu powstania napisów oraz wieku małżonków i długości związku. Zebrane materiały pozwalają wnioskować, iż występowała znaczna liczba późnych małżeństw, po 25-35 roku życia. W przypadku chrześcijan musi to, według autorki, oznaczać śmierć poprzedniego partnera.

Michał Kosznicki w swoim artykule „Korespondencja rodzinna Auzoniusza – przyczynek do obrazu rodziny późnorzymskiej”, skupił się na analizie danych epistolograficznych. Na podstawie kilku listów Auzoniusza do członków swojej najbliższej rodziny, możemy poznać głębię więzi emocjonalnych łączących te osoby. Szacunek widoczny w liście do ojca, obawa o los syna Hesperiusza, zachęta do nauki skierowana do wnuka, wszystko to świadczy o zainteresowaniu Auzoniusza całą swoją rodziną. Jak podkreśla Kosznicki, dzięki korespondencji Auzoniusza posiadamy wgląd w późnorzymski system edukacyjny.

Tematyka artykułu Witolda Brzezińskiego – „Historii małżeńskich kilka z piętnastowiecznych wielkopolskich kościelnych akt sądowych”, wybiega już poza tematykę antyczną. Autor poddał analizie akta procesów w sprawach małżeńskich, w celu poznania późnośredniowiecznej praktyki prawnej w tej kwestii. Przytoczone dane źródłowe są integralną częścią opracowania. Jak jednak zaznacza sam Brzeziński, jedynie wrywkowo ukazują nam one ówczesne życie małżeńskie i nie uprawniają nas do rekonstruowania jedynie na ich podstawie obrazu relacji między obu małżonkami.

Małgorzata Chołodowska jest autorką tekstu „Obraz polskiej rodziny średniowiecznej w Księdze Henrykowskiej”. Księga dostarcza nam m.in. informacji jak odbywało się zawieranie małżeństw. Godny podkreślenia jest fakt, iż często wstępowano w nowe związki po śmierci dotychczasowego partnera. Chołodowska porusza też problem praw dzieci do sprzedanego czy odstąpionego przez ich ojca majątku. Zaznaczyć też należy, iż w przypadku śmierci rodziców, opiekę nad sierotami przejmowali najbliżsi krewni wraz z zarządem pozostawionego majątku. Osobną grupę zainteresowań autorki stanowią krewni. Księga dostarcza sporo informacji, zarówno o czynionych przez nich staraniach o zwrot dóbr na zasadzie prawa retraktu, jak też ukazuje ich jako świadków czynności prawnych. Sporo miejsca poświęca też przykładom ostrych konfliktów jakie wybuchały w gronie rodziny.

Artykuł Piotra Zwierzchowskiego – „Obraz relacji rodzice – dzieci w filmach socrealistycznych” zamyka omawiane wydawnictwo. Autor na wstępie zaznacza, iż „realizm” omawianych produkcji filmowych nie tyle miał być zgodny z ówczesną rzeczywistością społeczną, co z obowiązującą wówczas ideologią marksizmu-leninizmu. Realizowane wówczas filmy pozornie akceptowały tradycyjną rolę rodziny, w rzeczywistości jednak służyły jej osłabieniu. Rodzina w każdym momencie mogła być zastąpiona przez przedstawiciela partii czy kolektyw klasy robotniczej.

Ryszard SĄJKOWSKI (Olsztyn)